

Ateizm semiotyczny bez definicji, za to z problemami

Autor tekstu: **Adrian Krysiak**

Polemika z tekstem O. Żmudzkiego *Ateizm semiotyczny: definicje i problemy*.

W artykule „[Ateizm](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3417)” (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3417>) Barbara Stanosz pisała: „Ateizm to odrzucanie wszelkich wersji podstawowej tezy teizmu, która stwierdza istnienie Boga (jednego lub wielu, albo — cokolwiek to znaczy — jednego w kilku osobach) i przypisuje mu rozmaite tajemnicze właściwości i moce. Odrzucanie tej tezy polega na uznaniu jej albo za fałszywą, albo za niezrozumiałą, czyli pozbawioną sensu.” Składnik drugi alternatywy rozłącznej (*scil.* „uznaniu jej za niezrozumiałą, czyli pozbawioną sensu”) streszcza stanowisko tzw. ateizmu semiotycznego (dalej AS). W poszukiwaniu obiegowych definicji Olgierd Żmudzki (dalej OŻ), Autor tekstu „[Ateizm semiotyczny: definicje i problemy](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6719)” (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6719>), sięga do „Encyklopedii katolickiej”, „Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN” czy „Encyklopedii Britannica”. O ile zgadzam się z Autorem, iż „dla przeciętnego odbiorcy informacji hasło to jest obecnie trudno dostępne” oraz że „nieco lepsza sytuacja jest w Internecie”, to jednak pragnę przypomnieć, iż nie tylko Mateusz Banasik poświęcił [kilka ciepłych słów AS](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5717) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5717>). Dość wspomnieć Bohdana Chwedeńczuka ^[1], wcześniej cytowaną Barbarę Stanosz, którzy na łamach Racjonalista.pl i nie tylko bądź to określali się mianem „ateisty semiotycznego” (Chwedeńczuk), bądź wyrażali sentyment do tak zdefiniowanego stanowiska (Stanosz). Z polskich autorów warto też nadmienić Jana Woleńskiego ^[2], dystansującego się od AS.

Dywagacje OŻ na temat AS uważam za niewiele wnoszące, więc nie poświęcę im dużo miejsca, poza kilkoma uwagami. Przede wszystkim zdaje się, że Autor pomieszał to i owo, pisząc o „słowach-pojęciach”, które nie są przecież tożsame, co zauważył między innymi, na pewno znany Autorowi językoznawcy, Ferdinand de Saussure, wprowadzając pojęcia *signifiant* i *signifié*. W szczególności, przy okazji Quine’owskiej analizy pojęcia istnienia, warto by nadmienić, dlaczego ten filozof pisał: „Wydaje się, że ateista powinien by odrzucić nawet nazwę *ŹBóg*, pozbawiając się tym samym słownictwa, za pomocą którego mógłby wyrazić swoje ateistyczne przekonania” ^[3]. Otóż, jak podaje autor „Granic niewiary”, „(...) logika standardowa nie dopuszcza nazw własnych pustych, tj. nie posiadających desygnatów”. Tym samym zdanie (A) *Bóg nie istnieje* zostaje zastąpione przez (B) *Nie istnieje takie x, że x jest Bogiem*, jako że logika dopuszcza puste predykaty. Wszystko to ma ważne konsekwencje terminologiczne, dlatego o tym piszę. Wątpliwości budzi też określenie zdań mianem „zestawów słów”. Otóż wedle definicji składniowej (gramatycznej) zdanie to sekwencja odpowiednich słów użytych w odpowiednich formach fleksyjnych i odpowiedniej kolejności, przy czym proszę traktować tę definicję jako, *hic et nunc*, ograniczoną do języka polskiego. Tak więc, w tym ujęciu, nie każda sekwencja słów zasługuje na miano zdania, co jest szczególnie ważne w perspektywie rozważań prowadzonych z punktu widzenia AS. To tyle jeśli idzie o sam AS. Teraz przejdę do uwag OŻ na temat językoznawstwa, a w szczególności ewolucji języków.

Przede wszystkim nie rozumiem, co ma Autor na myśli pisząc o „językach prymitywnych” i „bardziej rozwiniętych”. OŻ co prawda precyzuje, że języki indoeuropejskie należą do typu II („bardziej rozwinięte”), ponieważ możliwe jest przy ich pomocy tworzenie i rozwój nauki i literatury. Nie są mi znane typologie języków za kryterium przyjmujące możliwość tworzenia i rozwoju nauki i literatury. Nie są mi znane, gdyż nie istnieją. Ma rację Autor, pisząc: „Nie określono przede wszystkim, co jest cechą języków prymitywnych, a co bardziej rozwiniętych”. Nic dziwnego, że nie określono, skoro pojęcie języków prymitywnych zostało zdyskredytowane i funkcjonuje dziś wyłącznie jako ciekawostka historyczna. Jak podaje Jerzy Pogonowski: „(...) w każdym języku naturalnym oddać można każde znaczenie (z użyciem odpowiednich środków metajęzykowych oraz peryfrazy) wyrażalne w każdym innym języku”. Bądź co bądź, OŻ wykazał się dużą dezynwolturą w tej kwestii.

Oddzielne problemy pojawiają się przy okazji twierdzeń OŻ o ewolucji języków. Oczywiście, skoro nie na cześć takiego jak „języki prymitywne” ani „bardziej rozwinięte”, to jedne nie mogły wyewoluować z drugich. W przypadku ewolucji języka zasadnie jest mówić o ewolucji grup jednostek językowych, czyli morfemów ^[4]. Takie ujęcie ucina wiele jałowych spekulacji,

wynikających z ignorancji w sprawach ewolucji jako takiej, a ewolucji biologicznej w szczególności.

Mimo iż w zasadzie zgadzam się z następującą opinią OŻ: „Kolejnym krokiem była możliwość opisania istot będących tworamii naszej wyobraźni mających wpływ na realną rzeczywistość”, to jednak uważam, że trzeba w tym kontekście wspomnieć o rozróżnieniu na mitologiczne i metafizyczne użycie słowa „Bóg” (podział Rudolfa Carnapa). Nie byłoby to istotne, gdybyśmy nie zajmowali się AS. Jednak prostą konsekwencją AS jest, z jednej strony, odrzucenie metafizycznego użycia słowa „Bóg”, z drugiej jednak — możliwość empirycznej weryfikacji przy okazji mitologicznych kontekstów użycia tego słowa. Przy banalnej konstatacji, iż poszczególne języki gramatyzują różne informacje [8] musimy uznać, iż rozważania Autora, odnoszące pewne fragmenty języków Afryki czy indiańskich do języka polskiego, są zabiegiem nerelewantnym teoriopoznawczo. Co się zaś tyczy Kanta i jego analiz czasu i przestrzeni (czasoprzestrzeni), to wydaje mi się, że w tej sprawie lepiej zapoznać się z wynikami badań fizyków. Wszakże szczególna teoria względności Einsteina liczy sobie już ponad 100 lat.

Kończąc w stylu podobnym do stylu OŻ, nie wiem, jaki mechanizm sprawia, że mimo istnienia wizji świata opartego na dokonaniach nauki, niektórzy usilnie pragną bawić się w przypisy do przypisów, uprawiając nie najlepszą humanistykę.

Bibliografia:

- Bańczerowski J., Pogonowski J., Zgółka T. (1982) *Wstęp do językoznawstwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gorzelańczyk E.J., Nowakowski P. (1999) Pamięć, świadomość i biologiczne podłoże pochodzenia języka. *Investigationes Linguisticae VII*.
- Pogonowski J. (2006) Ile jest języków? *Investigationes Linguisticae XIII*.
- Woleński J. (2004) *Granice niewiary*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Zobacz także te strony:

[Ateizm semiotyczny](#)

[Bezasadność poznawcza tezy teizmu](#)

[Nieroztropny Russell](#)

[Ateizm semiotyczny: definicje i problemy](#)

Przypisy:

[1] Por. np. "Przekonania religijne", "Dialogi z Adamem Schaffem" tegoż autora; również "[Niebezpieczna gra. Rozmowa z profesorem Bohdanem Chwedeńczukiem](#)"; dyskusja "[Co wiemy o istnieniu Boga?](#)" w Internetowym Serwisie Filozoficznym "Diametros".

[2] Np. "Granice niewiary"; wspomniana dyskusja w ISF "Diametros".

[3] Za: Woleński, *op. cit.*

[4] Nowakowski & Gorzelańczyk "Pamięć, świadomość i biologiczne podłoże pochodzenia języka".

[8] Por. Pogonowski "Ile jest języków?"

Adrian Krysiak

Ur. 1987. Student etnolingwistyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-08-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6720) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6720>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl